



40245

Mag. St. Dr. P

in obizajón

Feod. 1844

KAZANIE

O ZEPSUCIU OBTCZAIOŹ

w Kościele

ARCHI-PRESBITERALNYM

PANNY MARYI

*Przez iednego z Kaznodziejów Postnych
Roku Pańskiego 1791. w ciągu
Postu Czterdziestodniowego*

M I A N E

*Na żądanie iednego Obywatela, Oyczy-
zną swą kochającego, do druku
za pozwoleniem Zwierzchności
tegoż Roku*

P O D A N E.



W KRAKOWIE.

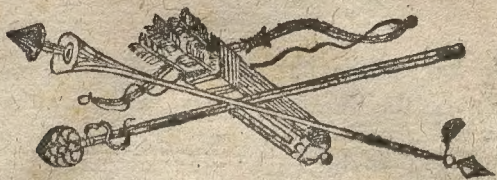


w Drukarni Szkoły Głównéj Koronnéj.

Nadstawcie uszu wy którzy władniecie
ludem i podobacie się sobie, z wielko-
ści narodów gdyż dana wam iest wła-
dza od Pana i moc od Naywyższego,
który się pytać będzie o uczynkach wa-
szych, i myśli badać się będzie: że bę-
dąc sługami Królestwa iego, nie sądzi-
liście sprawiedliwie, aniście strzegli
sprawiedliwości, aniście chodzili według
woli Bożey. Strasznie a prędko ukáže
się wam: bo naysroższy sąd będzie tym
którzy są przelożeni: bo mały otrzyma
mitosierdzie, ale mocarze mocnie męki
cierpieć będą. Nie będzie bowiem dbał na
żadnego osobę Bóg, ani się zleknie za-
dnego wielkości, gdyż On uczynił ma-
łego i wielkiego, i iednaką o wszystkie
pieczę ma.

Słowa wyjęte z Xiąg Mądrości z R. 6.

40245
T
—



K A Z A N I E

Nie może was świat mieć w nienawiści, że ja świadectwa wydaję o nim, iż sprawy jego są złe. Słowa u Jana S. położono w Roz: 7.

Kiedy Zbawiciel Jezus tyle razy w swojej S. Ewangelii przyganiał światu, i roztrząsał złe sprawy jego, nie poczytujcie za złe N. C. że i my niegodni Opowiadacze nauki Jego sprawy świata roztrząsamy; bo prawdziwie jeżeli chcemy wystawić sobie przed oczy świat w moralnym wyobrażeniu; przyznamy iż nic innego nie jest, tylko zgromadzenie ludzi do upadku skłonnych, Stolica błędu i niesprawiedliwości, Królestwo chorobą zarazliwą napelnione w którym ludzie mieszkający wzajemnie się trują i zarażają, jest Królestwem do którego się Chrystus nie przyznaje. *Regnum meum non*

est de hoc mundo (a) Świat jest morzem burzliwym, na którym okręty przypychane do siebie od gwałtownych wiatrów wzajemnie się psują i rozbijają, świat zgoła jest zbiorem bezbożnych nieprzyjacielem Ewangelii i Krzyża Chrystusowego. Ludzie zaś żyjący na świecie powszechnie zapominają o Bogu, o Wieczności, o Rzeczach Świętych, samą próżnością i znikomością zatrudnieni serce nie nasyconem zarażają łakomstwem, któremu aby dogodzić, gwałcą prawa Boże i sprawiedliwość, zawodzą sumnienie, a niekiedy po iudaszowsku przyjaciół, i tych którzy im stateczną odpowiadają przyjaźnią, szkalują, obmawiają, poniżają, i przedają. Coż więcćy widzimy na świecie? jeżeli nie same niepowściągliwości, bezwstydy i posłtliwości, od których nie wstrzymuje się wielu chociaż okropne skutki za sobą wiodą, jako to: chorobę ciało zarażającą, upadek Familii, utratę honoru, i zemstę Boską. Słowem: świat cały jest pogrążony w nieprawości, ledwie nie we wszystkich stanach, obyczaje zepsute, a ledwie nie w całym Chrześcijaństwie Wiara i Religia osłabiona, iż słusznie Pismo S. mówi, *Świat wszystek we złym leży* (b). Chcecież wiedzieć z kąd pochodzą publiczne nieszczęśliwości, i co jest przyczyną zepsucia obyczajów, dajmy tylko pilną

(a) Joan: 18. v 36.

(b) S. Joan: w Liście 1. w Roz: 5. v. 19.

na uwagę na podział następujący całej rzeczy, i na dowody ściągające się do następnej materji, a odkrycie się źródło wszystkiego złego.

Zepsucie obyczajów jest przyczyną publicznych nieszczęśliwości Część pierwsza.

Zepsucia zaś obyczajów jest początkiem wzgarda Świętej Wiary Część druga.

Spraw to Wielki Boże abyśmy dostrzegli w nas samych przyczyny publicznych nieszczęśliwości Twojej Świętej Opatrzności nie uwłaczali, a swe serca zepsute urządzali.

C Z Ę S C P I E R W S Z A.

Nigdy jeszcze nie był tak zepsuty świat cały aby na nim kilku przynajmniej ludzi sprawiedliwych nie było: kiedy Bóg zamierzył świat cały dla wylewu za brzegi swe zbrodni powszechnym ukarać potopem, znalazł się przynajmniej Noe Sprawiedliwy i z Familią swoją, którego Bóg cudownie przy życiu zachował dla rozmnożenia plemienia ludzkiego; kiedy karał Sodomę i Gomoreę ogniem siarczystym z Nieba spuszczo-
nym, wybawił przez Anioła swego Lota sprawiedliwego, będącego wpośród gwałtownego pożaru bez uszkodzenia; kiedy niesłychane kary spuszczał na Egipt, nie rozciągał ich jednak do ludu Izraelskiego, ludu wybranego; Widziemy jeszcze wpośród tego
wie-

wieku zepsutego Domy i Familie pełniące
prawo i przykazania Boskie, kochające się
w prostocie i szczerości, dalekie mające ser-
ce od zepsucia, nie poszkalowane o złe oby-
czaje, którym Bóg iak niegdyś Jobowi hoy-
nie błogosławi, i choć na czas doświadczą
ich cierpliwości, doznawszy stateczności,
zwraca ich natychmiast do pierwszego stanu
szczęśliwości, kto wie? może dla małej
garsztki cnotliwych Bóg się wstrzymuje od
zemsty, którą miał dawno wypełnić nad mno-
stwem niecnotliwych. Cnota to tylko która
utrzymuje w szczęśliwości prywatne domy i
familie, utrzymać może i zachować Kraj ca-
ły w całości i porządaney szczęśliwości.
Mowmy ieżeli dobrze i po patriotycznemu
myślemy, że przykładanie się każdego Oby-
watela radą i majątkiem swoim, zachowanie
prawa w całości, i siła dostateczna Woysko-
wa wystarczająca do utrzymania porządku we-
wnętrznego i na danie odparcia napastcom nie-
przyjaciela zewnętrznego, handlu i rolnictwa po-
dzwignienie uczyni Kraj rządny, mocny, i bo-
gaty; Coż za przyczyna że się wszyscy do
ugruntowania publiczney szczęśliwości nie
przykładamy? co za przyczyna że prawa
ludzkie i Boskie widocznie gwałcimy? to
wszystko podobno przypisać należy zepsuciu
obyczajów powszechnemu; zepsucie bowiem o-
byczajów powszechne: jest to klęska naj-
szkodliwsza dla całego Narodu: głód, po-
wietrze, wojna, niszczy i gubi dobrych i
złych

złych Obywatelów, ale zepsucie obyczajów
pomniejsza Obywatelów cnotliwych, a po-
mnaża niecnotliwych, i ta druga szkoda jest
nierównie okropniejsza nad pierwszą, bo
pierwsza może być z czasem nadgrodzona,
a druga z czasem się pomnaża. Jak tylko
Młodzież Kraiowa wciągnie się w niewie-
ściuchowstwo, w zuchwalstwo, i próżnia-
ctwo, praca będzie poczytana za niewolni-
czą podłość, czas drogi, pozwolony do ży-
cia uczciwego, będzie poświęcony na wy-
naydowanie rozkoszy i rozrywek, a wol-
ność, o której utrzymanie tak troskliwe ło-
żą starania Obywatele cnotliwi, iedno zna-
czyć będzie co i swawola; mierność poydzie
w pośmiewisko, oszczędność sknerstwem na-
zwana będzie, a każdy Obywatel i Obywa-
telka tym iedynie tylko zatrudniać się bę-
dzie, aby drugich w zbytkach i strojach
przepisać, każdy będzie o tym iedynie my-
ślał, aby siebie samego zbogacić, a nikt nie
pomyśli o Dobru powszechnym; serce brzyd-
kiemi rozkoszami zaprzątione, nie zatsu-
dni się czystą miłością Ojczyzny, występ-
ki ze wszystkich Kraiów z wymyślnemi oso-
bliwościami sprowadzone, będą kształtem dla
Kraiu, a cnoty Obywatelskie rzadko się wi-
dzieć dadzą. Ta nieszczęśliwa zaraza, cier-
piana w Narodzie przechodzić będzie od
Stolicy do Kraiu, od Szlachty do Pospol-
stwa, od Rodziców do dzieci, od Nauczy-
cielów do uczniów, od Panów do sług, a
ma-

maiać w sobie więcéy pozornéy i omyl-
néy przyłudy niż cnotliwa obyczajność, we
wszystkich Stanach pomnażać się będzie.
Coż jest przyczyną tylu nierządów, na któ-
re się codzién z niemałym żalem patrzymy?
Co jest przyczyną że w wielu małżeństwach
nie masz stałego związku? że w Rodzicach
gaśnie ku własnym dzieciom wlana od na-
tury miłość? Co jest przyczyną że majątek
słabszego staie się łupem mocniejszego? Co
jest przyczyną że Pan nie może zaufać słu-
dze swemu, i obawiać się musi aby go nie
wyzuł z życia i fortuny? Z kąd ta nieszcze-
rość i nie iedność w familiach, rozwiozłość
w dzieciach, grubiaństwo i podłość w pod-
danych i rolnikach? Małoż to widzimy ta-
kich którzy gwałtem intrygą i przekupstwem
wdarli się na Urzędy, pewnie rozumiemy że
to uczynili z Miłości Ojczyzny, i z miło-
ści dobra publicznego dokupowali się pracy?
nie wiele tak cnotliwych Urzędników nara-
chuiemy! drogo zakupiwszy Urząd, drogo
też podobno przedawać będzie swą pracę i
sprawiedliwość. Ludzie którzy Najswiętsze
Prawa gwałcą, którzy własnymi namiętno-
ściami rządzić nie umieją, którzy o sławę
potomstwa swego nie dbają, jakimże sposo-
bem dobrymi nazwać się mogą Urzędnika-
mi, choćby z samego Nieba Prawa dla nas
spadły, ieżeli ambicya, nienawiść, łakom-
stwo, gwłtowność pomiędzy Urzędnikami
lub Prawodawcami gorę wezmie, ieżeli
trwać

trwać będzie zepsucie obyczajów w Narodzie, na mało się przydadzą Prawa Najsławniejsze. Inaczej rzeczy idą w Narodzie w którym dobre obyczaje kwitną, tam każdy oddaie rzecz cudzą przed pozwem, nie uciska współbraci, nie szuka w prawach czyimby usprawiedliwił swoje łakomstwo, pieniaństwo i chytrość, najwyższym jego prawem jest prawdziwa Wiara, nieskażone sumnienie: według prawideł cnoty i Religii tłumaczy u siebie Prawa ludzkie. Cnota sama czyni rządnych Obywatelów. Cnota ubespiecha każdego osobę i majątek od gwałtowności. Cnota będzie mocną twierdzą Tronu i strażą Urzędników. Cnota do wykucyi przyprowadza sprawiedliwe dekreta. Cnota utrzymaie porządek w domach prywatnych, w Miastach i w całym Narodzie, Cnota ożywia i ożywić może Staropolskie męstwo i odwagę. Jeżeli zaś między wojskowymi nie będą urządzone obyczaje, jeżeli Zwierzchność Wojskowa nie będzie powściągać rozpułty, lud różnego gatunku temperamentu, i geniuszu, zaciągnięty do służby, lud bez oświecenia i edukacyi dwa trzy dni prożnujący, dwa trzy dni flintą robiący, ckcąc sobie ośłodzić przykrą nudność życia, puści się na nierząd, i nim zobaczy oręż nieprzyjacielski, większa część wyginie go dla brzydkich chorób, które za sobą ciągnie rozpułta; napędzony na nieprzyjaciela, nie mając wyobrażenia prawdziwego Męstwa,
rozu-

rozumieć będzie że iedno znaczy co i by-
dło na rześ pędzone, i że koniecznie stać
się powinien ofiarą groznych rozkazów. Nie
tak się dzieie w Kraiu ożywionym cnotą.
Kiedy nasi dawni Rycerze poczytali za ho-
nor nazywać się Katolikami, dawali dowo-
dy męstwa prawdziwego, rozprzestrzenia-
li granice Kraiu, i mnogim nieprzyjacielóm w
małey liczbie skupieni straszni byli, zapala-
li serca prawdziwym męstwem nie zaślepio-
nym, ale rozważnym. Dawni cnotliwi Ry-
cerze mieli sobie za szczęście poledz na pla-
cu boiowym pewni będąc, że życie łożyli
na ofiarę, nie za tyranów, łakomców i roz-
pułtników, ale za Monarchów łagodnie rząd-
zących, i za współobywatelów cnotliwie
żyjących, mnię sobie szacowali życie do-
czesne, pewni będąc, że żyć będą w pamię-
ci cnotliwéy potomności na ziemi, i Kró-
lować w Niebie za dochowanie Wiary Bo-
gu i Kościołowi Świętemu. Owóz prawdzi-
we źródło szczęśliwości naszej dobroć o-
byczaiów: ta czyni Kray bogaty i silny, ta
utrzymuje porządek wewnętrzny, ta pomna-
ża i ubespiecha Skarb publiczny: wniescież
z tad co jest przyczyną naszéy nieszczęśli-
wości, i tęg którzy my doświadczyli, i tęg
którég ieszcze doświadczyć możemy. Prze-
nieśmyż znowu uwagę do drugieg Części.

CZĘŚĆ DRUGA.

Gdy mówię o zepsuciu obyczajów, niech mnie nikt nie posądza że po ludziach wyciągam Aniellkię czystości i niewinności, znam ją dobrze będąc sam człowiekiem co jest słabość, a co jest złośliwość człowieka, poki jesteśmy ludźmi, jesteśmy podlegli błędóm, nosimy w sobie namiętności iako nasiona i narzędzia występków i omyłek, i ta słabość równie wydaie się w nayniższych i w naywyższych stanach, w publicznych i prywatnych interessach; ieszcze ja nie nazywam zepsuciem obyczajów, kiedy ludzie przez słabość natury na taki występpek zezwolą i zaraz ułomność swoją postrzegają, kiedy się występków wstydzą, kiedy się trapią i szukają sposobów wybrnięcia z niego, znać że się Boga boją, ale kiedy zepsucie obyczajów przydzie aż do tego stopnia zuchwałości że Naywyższy Maieść i Święte Bólkie przykazania za nic mają, Kiedy z Kościoła Świętego, przytomnością Chryłtusową zaszczyconego szydą, kiedy w posiedzeniach ludzi w mniemaniu godnych szkołę niezbożności i bluźnierstwa zakładają, kiedy maxymy bezbożne, (że człowiek jest trefunkowym zbiorem atomów, że Bółtvo jest to tylko ezcze słowo, którym słaby może byđż przerażony, a zbrodzień wprowadzony w boiaźń nie sprawiedliwą, że bydlęca rozkosz jest zamia-

miarem szczęśliwości człowieka, że Religia
nasza jest płodem fanatyzmu) nazwą wy-
bornym sentymentem teraźniejszey w mnie-
manu polityków dobréy Filozofii, słowem:
jeżeli bezbożność górę weźmie, jeżeli ka-
żdemu wolno będzie o Religii mówić i pi-
sać co się podoba, już po obyczajach w Na-
rodzie! już po naszéy szczęśliwości! Znay-
dą się takowi którzy będą w pięknych wy-
obrażeniach wystawiać cnotę, będą uznawać
ię potrzebę do uspienia bodźców sumnie-
nia, ale mając serce nie przyuczone do rze-
czywistéy cnoty, będą nas zabawiać opi-
sem cnoty, ale nie rzeczą cnoty. Darmo
ślepemu okryślać naydokładnieyszemi wyra-
zami kolory; darmo człowiekowi zepsutego
serca malować szacunek cnoty! to jest nad
iego pojęcie, bo iey nie zakosztuje dla te-
go, że chcąc kosztować, potrzebaby już
bydź cnotliwym. Znaydą się i tacy któ-
rzy dowiodą iak wiele prywatnego człowie-
ka występki wpływa do powszechnego ze-
psucia obyczajów i bywa przyczyną publi-
cznéy nieszczęśliwości, a ta nieszczęśliwość
równie winnych iak i niewinnych dotyka,
będą pisać aż do przekonania rozumu, ale
i tak serca zepsutego nie poprawią. Gdzież
w takim przypadku szukać należy pobudek
dzielnych do prawdziwéy cnoty? jeżeli nie
w Religii Świętéy Katolickiéy Apostolskiéy,
która mówi: jest Bóg, jest Opatrzność rzą-
dząca światem nadgradzająca stokrotnie cno-

tę-

te, karząca surowo występki, jest Bóg który największą przemoc zniszczyć, ambicyą upokorzyć potrafi, który największą potęgę uśmierzy, który moc swoją wiecznotrwałą nad całym rozciąga światem, który utrzymuje powagę w Kościele namiestników swoich, który widzi łyżę ucisnionego, który wyjawia zdradę i obłudę: jest Bóg który z jedną łatwością zrywa z drzewa liście drobne, i obala mocne dęby i na proch kruszy: jest Wszechmocna potęga, która wszystkie wielmożności depcze, pod którą nie tylko niskie doliny, ale i góry najwyższe niszczy: jest Bóg, który i na Monarchy składa Sądy, nie masz innego sposobu uniknienia zemsty Boskiej, tylko oddać co jest Boskiego Bogu, co jest Cesarzowskiemu Cesarzowi: to jest: Kościołowi Świętemu hołd należący, Królowi poszanowanie, nadgrodzić komukolwiek krzywdy poczynione, oddać każdemu sprawiedliwość, tak mówi Święta Religia Katolicka. Do waszego iá się odwołuje doświadczenia, którzy szacujecie Religiją i obowiązki iéy pełnicie, wy sami zeznajcie iak wielką ona ma moc do sprostowania waszych obyczajów. Co was wstrzymuje od krzywdy ludzkiej? Co w was wmawia wrócenie cudzej rzeczy? co was wiedzie do posłuszeństwa i szanowania wszelkiej Zwierzchności? przez co strzeżecie poprzysiężony w małżeństwie wierności? co was wyprowadza z brzydkich nałogów? co w was wmawia miłość, szczerść,

rość, skromność i prostotę, jeżeli nie Religia?
Dają się jeszcze widzieć wspomniane cno-
ty, i zaświadczaia jak jest Święta i dobra
Religia nasza. Gdybyśmy przejrżeli Histo-
ryą pierwszych wieków Chrześcijaństwa, tam-
byśmy się dopiero doczytali jak wiele ga-
tunkow zbrodni. Religia Święta zamieniła w
wyborne i użyteczne społeczności ludzkiey
cnoty, zobaczylibyśmy nierząd i bezwstyd
zagładzony czystością, łakomstwo zamienio-
ne w hojne iatmużny, złorzeczenia w bło-
gosławieństwo, obmowy i szkalowania w o-
bronę honoru, gniewy w przywiązanie, zem-
sty w nayszczerszą życzliwość, postrzeglibyś-
my bogaczy łakomych kochających ubo-
stwo, wyniosłych grzebiących się w własney
podłości, widzielibyśmy mędrców świata u-
wielbiających naukę Chrystusową, szacunek
Krzyża który był dla żydów zgorszeniem,
dla Narodów głupstwem. Ciekawych w téy
mierze odsyłam do Pisarzów naydawniey-
szych Historii Kościelnéy, do Ireneusza,
Tertuliana i innych, tam się doczytają jak
wielką moc miała Religia do ugruntowania
dobrych obyczajów w Narodach. Wreszcie
Panowie sądzcie co chcecie o Świętości Re-
ligii naszéy, życie jak chcecie, szukaycie
gdzie chcecie szczęśliwości, nurzaycie się w
rozkoszach z przebrzydłemi Epikureyzykami,
biycie na Religia, na Kościół, na Ducho-
wieństwo z nowemi Heresiarchami, dozwala-
jącie zarażać Kray bezbożną bazgraniną,
przy-

przywłaszczajcie sobie Prawo stanowienia i
ośmięmania wyroków Świętęj Religii, po-
dług upodobania osobistego, przecież Reli-
gia stać będzie niewzruszona, choć ię zwy-
czaiem Przodków waszych bronić przestali-
ście, będzie miała i tak swoich obrońców
i stróżów, których wy słabemi Duchami na-
zywacie, i których uszczypliwym piórem
szkalujecie, pokażcie się iawnie z waszą ir-
religią, zmówcie się na nich, a dotrzyma-
wam placu w boiu, tak iak dotrzymali pier-
wiasłkowego Kościoła Chrześciance, stojąc
odważnie w obliczu Tyranów, nióśli z o-
chotą na ofiarę życie za całość praw Bo-
skich, za Wiarę i Religią Świętą, ale po-
mnijcie na to, iż gdy się ten wylew nie-
szczęśliwy zepsucia obyczajów na cały Kray
rozciągać będzie, gdy wszystkie stany za-
razi, gdy się miara zbrodni dopełni, gdy Bóg
zabierać się będzie do chłosty i karania,
gdy lud pogrążony w nieszczęściu, was i-
ako sprawców swęj zguby nie popieraających
sprawy Boskięj przeklinać będzie, i kiedy
wam na oczy wyrzucać będzie, że od was
wyszła nieprawość którzy wyżey nad gmin
pospolity wyniesieni jesteście, tak iak nie-
gdyś wyrzucał Bóg nieprawość na oczy lu-
dzi starszych Izraela (c) iż wyszła niepra-
wość z Babilonii od Starszych Sędziów, którzy
się zdali żeby lud sądzili, przynajmnięj w
ten czas wspomnijcie, że dla tego obyczaje
zepsute, iż Wiara Święta dużo jest osłabio-
na,

na, dla tego Bóg karę przesyła aby się
bezbożność upamiętała i Świętości Religii
nie tykała: w ten czas przynajmniej w Religii
Katolickiej pociechy szukać będziecie mu-
sieli, w ten czas przynajmniej szczerze się
nawróćcie do Boga, w ten czas przynaj-
mniej z mało wiernymi zawołajcie Aposto-
łami *Panie ratuj nas bo ginimy.*

Niedostępnego Maiestatu Boże idzie tu o
Twoją Świętą Religiją i Wiarę, idzie o Twój
lud któryś tak drogo odkupił, i który się
nie rozważnie gubi, utrzymuj potężną Rę-
ką sprawę Twoją, kieruj serca ludu Twego
do siebie, zbaw go, i pobłogosław dziedzic-
twu Twemu Amen.



Czytałem to Kazanie i nic niepostrze-
głem w nim coby niegodnym mogło po-
zwolenia drukowania iego uczynić.

3. Maij 1791.

*X. Woyciech Rubinkowski
Spowiednik Zgromadze-
nia Klasztoru S. Jędrze-
ja w Krakowie.*

IMPRIMATUR
NICOLAUS WYBRANOWSKI
CANONICUS & OFFICIALIS GENERALIS.

